

Od redakcji

Akurat w dniu, gdy piszę te słowa, media doniosły o tragicznym w skutkach wydarzeniu w szkole w Winnenden pod Stuttgartem: 17-letni absolwent tej szkoły wdarł się na jej teren, zastrzelił piętnaście osób, w tym wielu uczniów, i sam popełnił samobójstwo. Jednocześnie prasa przypomina, że w ostatnich dziesięciu latach takich „szkolnych masakr” było na świecie przynajmniej kilkanaście. Przemoc w szkole, chuligaństwo dzieci i młodzieży, różne formy lekceważenia autorytetu i godności nauczycieli, plaga narkomanii i przejawy innych uzależnień – to niemal zwyczajność i codzienność. O tych zjawiskach pisze się już bez nuty sensacji. Pośród zgłętku dyskusji o wychowaniu człowieka w sytuacji coraz bardziej komplikującej się rzeczywistości można usłyszeć wiele propozycji i recept na niedostatki i porażki współczesnego wychowania. Próby analizy tych zjawisk i wskazania na istotne ich przyczyny grzeszą najczęściej brakiem szczerości i chęci poważnego potraktowania społecznych skutków ogromnych zaniedbań wychowawczych i upowszechniania cywilizacji nieokiełznanej konsumpcji oraz luzu moralnego. Nawet najbardziej tragiczne w skutkach rezultaty takiej antypedagogii nie powstrzymują od upowszechniania, zwłaszcza w mediach, apoteozy przemocy, promocji gier komputerowych zachęcających do lekceważenia życia i poniżania godności człowieka, niszczenia życia rodzinnego, wręcz ośmieszania ewangelicznych norm i postaw moralnych. Jan Paweł II nie bez podstaw mówił o „cywilizacji śmierci” zagrażającej biologicznemu i duchowemu zdrowiu współczesnego człowieka.

Niewątpliwie, lekceważenie podstawowych praw, fundamentalnych dla wychowania człowieka, zwłaszcza odrzucenie moralności Dekalogu i Kazania na górze, musi prowadzić do porażki najbardziej nowatorskich recept na formowanie młodego pokolenia. Dlatego warto wracać do tego, co w teorii i praktyce wychowawczej należy do dziedzictwa kulturowego naszej cywilizacji, przede wszystkim do chrześcijańskich korzeni tej mądrości wychowawczej, którą przechowuje i przekazuje Boże Objawienie oraz tradycja Kościoła. II Sobór Watykań-

ski w deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* przypominał prawo każdego człowieka do wychowania zgodnie z sumieniem i wiarą rodziców, przypominał wielkie bogactwo, jakie daje wychowanie oparte na wartościach religijnych (por. nr 2). Warto więc przypominać podstawowe założenia chrześcijańskiego systemu wychowawczego. Proponujemy w prezentowanym zeszycie kilka tekstów, które przybliżają dar wychowania zgodnie z Ewangelią Jezusa Chrystusa. Danuta Wajsprych, omawiając wychowanie chrześcijańskie w świetle podstawowych współczesnych dokumentów, pokazuje znaki nadziei, której źródłem jest mądrość płynąca z wiary. Także znaki nadziei w trudnym dziś dziele wychowania człowieka. Na te znaki wskazywał Kościołowi i światu Jan Paweł II na progu XXI wieku. W Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, otwierającym obchody trzeciego millennium, Papież stwierdził, że „zasadą nadziei” dla chrześcijan jest Jezus Chrystus i Jego orędzie zbawienia. Analiza nauczania Kościoła z przełomu wieków – jak to widać z opracowania Danuty Wajsprych – pozwala dostrzec wartość i nieprzemijającą aktualność pedagogii Ewangelii w kontekście uwarunkowań zmieniającego się świata, w którym pełnione jest dzieło wychowania człowieka.

Dla teorii i praktyki wychowania bardzo ważne staje się otwarcie na wartości, jakie ma do zaproponowania w dziele wychowania personalizm chrześcijański. Akcentuje on fakt niepowtarzalności ludzkiej osoby, a zwłaszcza – co jest dziś szczególnie ważne – troskę o uszanowanie godności człowieka jako osoby. Ten nurt chrześcijańskiej teorii i praktyki wychowawczej przybliży artykuł ks. Adama Orczyka. W nurcie refleksji podejmowanej przez dwu wyżej wymienionych autorów mieści się także artykuł Krzysztofa Maliszewskiego, przybliżający myśl belgijskiego teologa Adolphe’a Gesche’a, oraz w pewnym sensie także Anny Sokolnickiej piszącej o problemie kształtowania poprzez edukację podmiotowości jednostki.

Spośród innych tekstów chciałbym zwrócić uwagę na artykuł biskupa Adama Lepy, podejmującego w swoich książkach, publikacjach, a także wykładach na sympozjach i wystąpieniach publicznych społecznie i wychowawczo ważne zagadnienia związane z trudem budowania społeczeństwa komunikacji. Autor wskazuje na szanse tego dzieła, jak i – bardzo często – na zagrożenia dla człowieka, jakie wiążą się z tym procesem.

Artykuł ks. Stanisława Jankowskiego na temat pielgrzymowania jest nie tylko zachętą do odwiedzania Ziemi Świętej, ale jest to próba otwarcia czytelnika na bogactwo biblijnej pedagogii, odkrywanej zarówno na kartach Pisma Świętego, jak i podczas „odczytywania” doświadczenia spotkania z Ziemią Zbawiciela. Autor pisze ten tekst z pasją oraz miłością pielgrzyma oraz wytrawnego przewodnika po historii i teraźniejszości Ziemi Świętej.

Wskazałem na kilka zaledwie tekstów zamieszczonych w tym zeszycie naszego czasopisma. Na koniec zachęcam do lektury także innych, jak choćby artykułu ks. Jerzego Kostorza o znaczeniu sportu dla wychowania i ewangelizacji. To problem dziś bardzo aktualny, sport staje się bowiem ważnym elementem życia,

to nie tylko rozrywka czy okazja do ćwiczenia i wzmacniania fizycznej tężyzny, to także swoisty przykład igrzysk, w których zaangażowany jest już potężny świat finansów, biznesu, często uwikłany w korupcję, przestępstwa i nadużycia. Niektórzy mówią nawet o czymś w rodzaju nowej, neopogańskiej religii i kultcie sukcesu za wszelką cenę, igrzysk dla mas. Dlatego podjęcie dyskusji wokół etycznej strony nowoczesnego sportu jest bardzo potrzebne.

Ks. Jerzy Bagrowicz